KURJER WARSZAWSKI.

D. 14. Października.— Rok 1849. Niedziela. № 271. Jutro, Śtej Jadwigi i Teressy.

Z otrzymanych ofiar, złożonych przez różne a dbałe o chwałę BOŻĄ Osoby, znowu Kościół XX. *Dominikanów* w Wysokiem-Kole, w dobrach JW.*Lewickiego* (w Gub: Radomskiej pod miasteczkiem Granicą) został wyrestaurowany. O Kościele powyższym już kilkakrotnie w pismie naszem w latach poprzednich uczyniliśmy wzmiankę; dziś więc dodajemy tylko, że po dokonanem odnowieniu go zewnątrz, oraz odbudowaniu dwóch wież frontowych i pobiciu ich blachą, Świątynia ta na długi czas, utrwaloną zostaje.

Za odznaczenie się w bitwach przeciw buntowniczym Węgrom, N. CESARZ i KRÓL, mianować raczył Kawalerem orderu Śgo Alexandra *Newskiego*, Jene:-Lejt: *Paniutyna*, Jene:-Adjutanta J. C. MOŚCI, dowodzącego 2m korpusem piechoty; Kawalerem orderu Śgo Włodzimierza 2ej kl., Jene:-Lejt: Hr. *Simonicza;* a Kawalerem Orderu Śgo Stanisława 1ej kl:, Jene:-Majora *Buturlina*, ze Sztabu Jeneralnego.

Za odznaczenie się w bitwach przeciw buntowniczym Węgrom, N. CESARZ, mianować raczył: Kawalerami Orderu Śgo Alexandra *Newskiego*, Jenerałów-Lejtnantów: Barona *Offenberga* 2, Dowódzcę 3ej dywizji jazdy lekkiej, i *Łabincowa*, Dowódzcę 5ej dywizji piechoty; Kawalerem Orderu Śej Anny 1ej kl: z koroną Cesarską, Jene:-Lejtnanta *v. Kaufmann*, Dowódzcę 7ej dywizji piechoty.

N. PAN, mianować raczył Kawalerem orderu Śtej Anny 1ej kl., Rzeczywistego Radcę Stanu *Hilferdinga*, Zarządzającego kancelarją dyplomatyczną Ministerstwa spraw zagra: przy Główno-dowodzącym armją czynną; a Kawalerem Orderu Śgo Stanisława 1ej kl., Hra. Stefana *Szyrmay*, Szambelana dworu J. C. K. Apostolskiej Mości, Komisarza Nadzwyczajnego i Pełnomocnego rządu austrjackiego, przy armji Rossyjskiej w Węgrzech.

N. PAN, mianować raczył Kawalerami Cesarsko-Królewskiego Orderu Śgo Stanisława 1ej kl:, za odznaczenie się w bitwach przeciw buntowniczym Węgrom: Jenerałów-Majorów: *Boggowuta*, Dowódzcę 2ej brygady 2ej dywizji jazdy lekkiej; *Popowa 3go*, Dowódzcę 2ej brygady 8ej dywizji piechoty; *Nazimowa 2go*, z Orszaku J. C. Mości; i Barona *Salza 2go*, Szefa Sztabu wojsk odwodowych.

N. PAN, mianować raczył Kawalerami Cesarsko-Królewskiego Orderu Ś.Stanisława 1ej kl., Jener:-Majorów: *Wiszniewskiego* i *Chotjaincowa 1go*, Dowódzców dywizji rezerwo: 2go i 3go korpusów piechoty.

Wczoraj, JO. Feldmarszałek Xiążę Warszawski, otoczony Sztabem, raczył przeglądać na placu *Saskim*, Wojsko, które w powrocie swoim od granicy *węgierskiej*, przechodziło przez *Warszawę*.

Przez Postanowienia Namiestnika Królestwa, w Kancelarji Przybocznej Namiestnika, mianowani zostali: Młodszy Pomocnik Naczelnika Wydziału, Kamerjunkier Dworu J. C.K. MOŚCI, Radca Honoro: Stefan *Paniutin*, pełniącym obo: Starszego Pomocnika Naczelnika Wydziału, i Starszy Urzędnik do pisma, Radca Honorowy Konstanty *Witt*, pełniącym obo: Młodszego Pomocnika Naczelnika Wydziału. — Przez Postanowienia Rady Administr:, w Wydziale Kom: Rządo: Sprawiedliwości mianowani zostali: Sędzia Prezydujący w Sądzie Policji Popr: Wydz: Lubels:, Asesor Koleg:, Magister Prawa, Wal: *Pawłowski*, pełniącym obo: Sędziego Tryb: Cyw: Gub: Lubels: w Lublinie; Podprokurator przy Sądzie Policji Popr: Wydz: Lubels:, Magister Prawa, Jan *Przegaliński*, pełniącym ob: Sędziego Prezydującego w Sądzie Policji Popr: Wydz: Zamojs:, i Asesor Sądu Policji Popr: Wydz: Lubels:, Wład: *Szaniawski*, pełniącym ob: Podprokuratora tegoż Sądu.— Przeniesiony na własne żądanie, pełniący ob: Sędziego Prezydującego w Sądzie Policji Popr: Wydz: Zamojs:, Józef *Nowicki*, na pełniącego ob: Sędziego Prezydującego w Sądzie Policji Popr: Wydz: Lubelskiego.

Postanowieniem Rady Administracyjnej Królestwa z d. 1/13 Września r. b., dwanaście realności wiejskich, mianowicie; 1) *Gozdów* i *Gozdówek;* 2) *Wrzask;* 3) *Jasionna;* 4) *Osiennice;* 5) *Piaski;* 6) *Lezayna;* 7) *Pludwiny;* 8) *Witów;* 9) *Gatka;* 10) *Konarzew;* 11) *Błonia Pustkowie;* 12) *Podgórzyce folwark*, już poprzednio z Ptu Rawsk:, do Ptu Łęczyckiego oddzielone, wcielone zostają do Okrę: Zgierskiego.—Temże postanowieniem, dwadzieścia cztery gmin z sześćdziesięcią wsiami i osadami, jako to: 1) *Borszyn;* 2) *Białogóra;* 3) *Bronno;* 4) *Czechów;* 5) *Gostków;* 6) *Krzepocinek;* 7) *Leźniczka;* 8) *Łażki;* 9) *Mniszki;* 10) *Powodów;* 11) *Psary;* 12) *Prusinowice;* 13) *Rużyce Żmijowe;* 14) *Rużyce Grochowe;* 15) *Sniatowa;* 16) *Sucha górna;* 17) *Starzyny;* 18) *Trojany;* 19) *Wróblew;* 20) *Wierzbowa;* 21) *Woźniki;* 22) *Zduny;* 23) *Tkaczew*, i 24) *Leźnica Wielka*, obecnie do Okręgu *Zgierskiego* należące, dla dogodności mieszkańców i dla dobra służby Rządowej, odłączają się od tegoż Okręgu, a wcielają do Okręgu *Łęczyckiego*.

X. Koloman *Myrczyk*, dotychczasowy Administrator probostwa w Katuszowie; X. Tomasz *Ładkiewicz*, b. Wikarjusz w Bendzinie; X. Karol *Łokszewski*, Pleban w Korytnicy, i X. Franciszek *Wiszniewski*, b. Pleban w Niegowonicach, wszyscy czterej z dyecezji Kielecko-Krakowskiej, po złożeniu examinów konkursowych, za ukwalifikowanych do posiadania beneficjów uznani zostali.

W dniu 29 z. m. w Parafji *Pabijanice*, w obec Fami-

lji i znakomitych Osób, odbył się obrzęd zaślubin W. Mieczysława *Dobieckiego*, Syna JW. Wincentego *Dobieckiego*, Oficera wyższego b. Wojsk Pols:, i Magdaleny z *Skórkowskich*, z Panną Karoliną *Skrodzką*, Córką ś. p. Karola *Skrodzkiego*, Dziekana b. Uniwersytetu *Warszawskiego*, i ś. p. Ludwiki z *Cichowskich*. Xiądz Henryk Hr. *Plater* udzielił Nowożeńcom religijne błogosławieństwo.

W ciągu z. m., Warszaw: Tow: Dobroczynności, utrzymywało w domach Instytutowych starców i kalek obojej płci 281; sierot obojej płci 152; do 7miu Sal Ochron uczęszczało najwyżej dzieci 406; udzieliło wsparcie miesięczne pieniężne stałe, w kwotach od k. 90 do rs. 1 k. 50, osobom 50; jednorazowy zasiłek po k. 37½, osobom 91; takiż zasiłek w kwotach od rs. 1 do rs. 5, osobom 11tu; wsparcie w artykułach żywności otrzymało osób 170; w lekarstwach osób 127. Na obiady 5cio-groszowemi zwane, uczęszczało osób 66; z tych na koszt JO. Xięcia Namiestnika osób 41, dla których sporządzono porcji (obiadów) 1320. Zupy Rumfordz: rozdano porcji 2777, czyli dla osób 97 dziennie. Ogólna zatem liczba osób wspartych w z. m., wynosi 1,451.

Z powodu 16-letniej rocznicy Towarzystwa Rossyjskich Lekarzy, pomienione Towarzystwo w nader pochlebnym liście swoim do JW. Rz: Radcy Stanu *Czetyrkina*, Jenerała SztabsDoktora armji czynnej, zamieszczając w krótkości Sprawozdanie z działań swoich, objawiło zarazem nadzieję, iż jak dotąd, tak i nadal Rz: Radca St: *Czetyrkin*, nie przestanie udzielać Towarzystwu temu, ważniejszych praktycznych spostrzeżeń swoich.

JW. *Łabincow* Jenerał-Lejtnant, przyjechał z Radomia do Warszawy; a JW. *Ofenberg* Jenerał-Lejtnant, wyjechał do Łęczycy.

Jutro, jako w rocznicę zgonu ś. p. Antoniego *Roszkowskiego* Emeryta, odbędzie się w Kościele XX. *Reformatów* o godz: 10tej z rana, Nabożeństwo żałobne, za pokój duszy Jego; na które Żona wraz z Synami, życzliwych Przyjaciół zaprasza.

Jutro o godz: 10tej z rana, jako w rocznicę śmierci ś. p. Władysława *Zawadzkiego*, Syna Komornika przy Try: Cy: Gub: Warsz:, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele *Powązkowskim;* na które stroskani Rodzice, Przyjaciół i Znajomych, uprzejmie zapraszają.

Pozostałe Dzieci i Wnuki po zgonie ś.p. Teressy z Rebandlów *Opalskiej*, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na Exekwje, pojutrze o godzinie 10tej z rana, w Kościele XX. *Dominikanów* odbyć się mające.

Franciszka *Łempicka*, Córka Teofila i Józefy z *Czarnowskich*, zakończyła życie w dniu wczorajszym o godzinie 7mej z rana, zaledwie od kilku dni 12tą wiosnę wieku przeżywszy. Zwłoki Jej wyprowadzone zostaną jutro o godz: 4tej po południu z Kościoła Śgo Krzyża, na smętarz *Powązkowski*.

Anna z Ilichmanów *Leszczyńska*, przeżywszy lat 58, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj przeniosła się do wieczności. Pozostała Siostra, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jej, dziś o godz: 3ciej po połud:, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Gazety Petersburgskie, obejmują wiadomość o zgonie Radcy honorowego *Barwińskiego*, Naczelnika stołu w Zarządzie Duchownym Romeńskim.

Gazety Rossyjskie, obejmują wiadomość o zgonie Majora *Maciejowskiego*, z 3ej Brygady pociągów, Ober-Wagenmejstra 9ej dywizji piechoty W. R.

Jutro przy *Wystawie* fantów w Warsz: Towa: Dobro:, będzie miała dyżur Opiekunka Zakła: Sierot i Sal Ochron, W. Anna *Szamota*.

Starozakonni Sura *Korngold* i Abram Ickowicz *Olsze*, po uzyskaniu konsensów i zapisaniu się do zgromadzeń kupieckich, prowadzić będą pod własną firmą handle; pierwszy z nich, handel hurtowy towarów łokciowych i krótkich w m. *Warszawie;* a drugi, handel kupiecki towarami łokciowemi, norymbergskiemi, korzennemi, żelaznemi, skórami i trunkami zagranicznemi, w mieście *Sokoły* w Gub: Augustowskiej.

Z dniem 10tym b. m. wyszedł Zeszyt 11ty *Galerji Drezdeńskiej*, zawierający: *Karczmę holenderską*, Adrjana van Ostade; i *Przeglądanie jajka*, Godfryda Schalkena. Cena zeszytu 50 gr. Prenumeratę przyjmują wszystkie Urzędy i Stacje pocztowe Królestwa, jakoteż Księgarnie krajowe i zagraniczne.

Gazety francuzkie obejmują wiadomość, że jakaś murzynka w *Hawanie*, odkryła lekarstwo na cholerę, którego dawniej używała ze skutkiem w kolkach i dyssenterji, a które w znanej epidemji azyatyckiej, okazało się nader skuteczne. Lekarstwem tem, mą być roślina zwana w hawańskim języku *rompesaraguey;* jest ona podobną do cykorji.

P. Ambroży *Metelyński*, wydał w Charkowie pod tytułem: *Zbornik południowy* (Jużny Sbornik), Poezje mało-rossyjskie, mające być nader wysokiej wartości. Tamże jest zamieszczona, a dotąd nie drukowana, Komedja zmarłego *Osnowianeńki* (Jerzego Kwitko), a tytuł jej: *Szczera miłość*.

Z nowości w piśmiennictwie *numizmatycznem*, ważne jest bardzo wydanie w *Berlinie* katalogu, tyle sławnego zbioru *numizmatycznego* Xięcia Wilhelma *Radziwiłła*. Ogłoszenie tego spisu zasługuje na uwagę.— Katalog bowiem rzeczony zawiera samych średnio-wiecznych monet przeszło 400, między któremi wiele rzadkich i nieznanych znajduje się sztuk. Szczególnie bogatym jest zbiór monet bitych za czasów *Zygmunta I*, a między temi trzy *dukaty*, z których jeden *Gdański*, trzy *talary* i 8 *sześciogroszówek*. Niemniej bogaty jest szereg numizmatów, z czasów *Zygmunta Augusta* i Stefana *Batorego*, tego ostatniego, rzadki podwójny i pojedynczy talar, celną jest ozdobą. Nadzwyczaj także obfity jest zbiór w monety *Zygmunta III;* a samych

portugałów i *pół-portugałów* liczy sztuk 10, zaś *dukatów* sztuk 20. Z następnych panowań, zwracają uwagę rzadkie sztuki, jakiemi są: 1/3 część *talara* koronnego i 1/2 *talara Elblągskiego* z czasów Michała Korybuta *Wiśniowieckiego*, niemniej 18 sztuk medali bitych za Stanisława *Leszczyńskiego*, i t. d. Najpiękniejszą jednak ozdobą gabinetu tego, jest zbiór nadzwyczaj rzadki, a dotąd jedyny, medali starożytnego rodu Xiążąt *Radziwiłłów*, w liczbie sztuk 29, które, dla uwiecznienia pamięci 14 członków tej rodziny, były bite. Nakoniec godne są również uwagi rozmaite medale, bite na pamiątkę 44 dawnych rodzin polskich. Znajdują się tam także medale miast pruskich, do grania w karty (jettons), medaliki kościelne, klasztorne, i t. d.— Xżę Wilhelm *Radziwiłł*, Jenerał-Lejtnant i Dowódzca 6 dywizji wojsk pruskich, Ordynat *Ołycki* i *Nieswieżski*, jest synem Xięcia Antoniego *Radziwiłła*, niegdy Namiestnika Poznańskiego, i J. K. W. Xiężnej Ludwiki *Pruskiej*.

Zeszyt za miesiąc Październik r. b. *Bibljoteki Warszawskiej*, wyszedł z druku i zawiera: Podhale i północna pochyłość Tatrów, p. Lud: *Zejsznera*, (c. d.). O architekturze gotyckiej, p. Jul: *Ankiewicza*. Krótki rys życia i prac J. J. *Berzeljusa* (z francuzkiego). *Autorka*, dramat w 4ch aktach, p. J. *Korzeniowskiego*. Uwagi fizjologiczne nad abecadłem polskiem, p. Dra Lud: *Natansona*. Rozmaitości. Kronikę zagraniczną. Wiadomości na drodze nauk przyrodzonych. Kronikę Bibljograficzną. Doniesienia literackie. Dostrzeżenia meteorologiczne za Sierpień r. b.

Starozakonny Groch *Fiszel*, krawiec, w szynku pod Nr 1796 wypiwszy wódki, nagle życie zakończył. Ciało jego do zejścia Sądu w miejscu zabezpieczono.

Z powodu rozmaitych zdań sprzecznych, drukowanych po gazetach zagranicznych, o nowym procederze fabrykacji cukru, wynalezionym przez P. *Melsens*, jeden z bliżej znających ten proceder, ogłosił w gazetach tymczasowe oświadczenie, z którego wykazuje się tak jak zwykle, że *djabeł nie jest tak czarnym jak go malują*, i że jak to mówią: *Z tej mąki może być chleb*. Jednem słowem, jeśli proceder Pana *Melsens*, nie jest tak korzystnym dla fabrykacji buraków, jak z początku mniemano, to z drugiej strony połączony z nowym procederem, który uczeni mają już *za pasem*, powiększy wydatek cukru z trzciny więcej aniżeli 100 procent. Redukując do cyfr ważność nowego wynalazku P. *Melsens*, wypada w rezultacie, że tam, gdzie trzcina wydaje dziś 6, dawać będzie 18; gdy tymczasem burak tylko 8, gdzie było dotąd 6. Na tem ograniczamy się, aż do urzędowego ogłoszenia Kommisji przeznaczonej do zbadania wynalazku.

Księgarnia pod firmą *Zawadzkiego* i *Węckiego* przy ulicy Krako:-Przedm:. w pałacu *Potockich*, otrzymała następujące dzieła: *Athenaeum* pismo zbiorowe, poświęcone historji, filozofji, literaturze i sztukom; wydawca J. I. *Kraszewski*, r. 1849; T. 1. obejmuje: Litwa za *Witolda;* opowiadanie historyczne przez J. I. *Kraszewskiego;* Listy z podróży na Wschód Karola *Drzewieckiego; Chateaubriand* i jego Pamiętniki pogrobowe przez R; Pan i Szewc, Powieść J. I. *Kraszewskiego;* Grabarz, gawęda przez Wład: *Syrokomlę* i o Zamku *Krakowskim*, przez W. W.; prenumerata na 6 tomów, zł. 45. Epigrammata Ignacego *Legatowicza;* Wilno 1848; zł. 3 gr. 10. Gościniec dla dziatek, to jest prawdy i zdania moralne dla pożytku uczących się obojej płci, przez J. P. *Legatowicza;* Wilno 1849; zł. 2 gr. 10.

Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy żyta rs. 2 k. 24 1/2, pszenicy rs. 4 k. 8, jęczmienia rs. 2, owsa rs. 1 kop. 46, siana furę jedno-konną od rs. 3 do rs. 4 kop. 75, siana furę paro-konną od rs. 4 k. 80 do rs. 6 k. 22 1/2, słomy furę zwyczajną od rs. 1 k. 20 do rs. 2 k. 10, kartofli korzec k. 90, okowity garniec kop. 77 1/2, szumówki garniec kop. 45 1/2.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani: po Operze *Lukrecja Bordżja*, Panna *Rivoli* i Pan *Dobrski* po 4-kroć, oraz Pan *Troszel;* po Tańcach, Panny: Paulina, Anna i Karolina *Straus* po 3-kroć.

(Art. nad. z *Płockiego*.) Każda dążność mająca na celu nietylko własną korzyść ile dobro bliźniego, zasługuje na naśladowanie, a zatem i na wiadomość publiczną. Zwiedziwszy przypadkiem znakomity Zakład Papierni w *Soczewce*, niemało się ucieszyłem poglądając na szkołę tamże dla dzieci fabrykantów założoną i utrzymywaną kosztem Właściciela tego Zakładu fabrycznego, W. Jana *Epstejn*. Szanowny Właściciel, nie szczędząc kosztów, kazał wystawić budynek umyślnie na ten cel jak najdogodniej urządzony, w którym wszystkie bez wyjątku dzieci fabrykantów, zostają pod ciągłym dozorem ukwalifikowanego Nauczyciela, pobierając właściwe wiekowi i urządzeniom ogólnym nauki. Wątpić bynajmniej nie wypada, iż ta szlachetna troskliwość Właściciela znajdzie nietylko nagrodę w własnem przekonaniu, o spełnieniu dobrego uczynku, ale nadto da mu jeszcze rękojmię przyszłej pomyślności Zakładu fabrycznego, skoro wykształci sobie zdatnych i moralnych pracowników, którzy zamiast mitrężenia czasu, i trwonienia zarobionego grosza, jak to niestety! nieraz widzieć się daje, przyuczyli się od pierwszej zaraz młodości do pilnej pracy, moralnego i rządnego życia. Należy w końcu oddać jeszcze hołd wdzięczności W. *Werbuszowi*, Profesorowi b. Uniw: W., który mieszkając w tamtych stronach, często odwiedza prywatnie tę szkółkę i światłemi radami swojemi nie przestaje takowej wspierać.— *A. B.*

Z okazji nadesłanego artykułu o Szkółce w *Soczewce*, ofiarowano jednocześnie zł. 6 gr. 20, na korzyść Instytutu *moralnie zaniedbanych dzieci*.

(A. n.) Niedawno oddane zostały ziemi, (jak donie-

śliśmy), zwłoki ś. p. Wiary *Kaufmann*, Córki Jene:-Lejt: *Kaufman*, i Emilji z *Watsonów*; zmarła ona w 26 roku życia, w *Zamościu*, po ciężkiej 3-tygodniowej chorobie. Nie ma jej już między żyjącymi, znikła z pomiędzy nich jak śliczny kwiat, który nielitościwa zetnie ręka śmierci, ale pamięć jej wiecznie między temi żyć będzie, którzy ją znali, i jej użytecznego życia świadkami byli. Najlepsza Córka i Siostra, z prawdziwie macierzyńską troskliwością zajmowała się wychowaniem trzech sierot pozostałych po zmarłej przed kilkoma laty starszej siostrze; cała się tym biednym poświęciła istotom, i prawdziwie im drugą Matką była. Należała ona do rzędu tych niewielu osób, które serca wszystkich dla siebie jednać potrafią; dusza jej była nieprzebranem źródłem miłości, przywiązania i najwznioślejszych uczuć; ona żyła tylko dla drugich i w drugich, była tylko uczuciem samem, nigdy myśl samolubna niesplamiła jej czystego serca, bo życie jej całe, niestety tak krótkie, było ciągłem zaparciem się siebie, poświęceniem zupełnem dla tych których kochała. Śmierć jej była godnem dokończeniem takiego życia. Przytomna do ostatniej chwili, umarła jak prawdziwa Chrześcianka, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przywołując po kolei wszystkich domowników, powtarzając rospaczającej Matce, Siostrom i wszystkim przytomnym, słowa pociechy i pożegnania. Przyjęła śmierć z rezygnacją i bez żalu rzucała to życie lubo tak młoda, bo silna była jej wiara w przyszłość, a serce czyste i spokojne. Zasnęła snem Aniołów, pokój jej Cieniom. ***

Sąd Królewsko-Pruski w *Johanisbergu*, wykrył w m. Sierpniu r. b. bandę złodziei, która już od kilku lat istnieje, i posiadając licznych towarzyszów, oraz rozległe stosunki, prowadziła czynny handel końmi kradzionemi, przeprowadzając takowe z *Polski* do *Pruss* i nawzajem. Pewną liczbę takowych, już Sąd pruski przyaresztował, wnosząc, że one najpewniej z Polski pochodzą. Aby zaś dopomódz poszkodowanym do odzyskania swojej własności, obwieścił, po zniesieniu się z tutejszym Sądem, ilość i gatunek koni, co w Nrze 225 *Gazety Rządowej* po szczególe wymienione zostało.

W d. 25 z. m. niewyśledzeni dotąd sprawcy, zakradłszy się na kierkut w Pow: Maryampolskim, niewiadomo w jakim celu, odgrzebali ciało przed niedawnym czasem pochowanego Staroz: Kiwy *Finkielhana*, ucięli mu głowę i w miejsce tejże położywszy dwa łby baranie, zabrali ją z sobą i uciekli.

W dniu 9 z. m. w osadzie *Rudnia Ksawery* pow: Olkuskim, górnik nazwiskiem Grzegorz *Friczek*, przeznaczony do wymiaru studni, zaledwie spuścił się 4ry sążnie w głąb, gazem uduszony, życie postradał.— W d. 12 z. m. Błażej *Toporek*, włościanin z wsi Kostomłoty pow: Kieleckiego, pokłóciwszy się w karczmie z innym włościaninem z tejże wsi, tak gwałtownie uniosł się gniewem, iż w chwili gdy zamierzył uderzyć swojego przeciwnika, padł na ziemię i skonał.— W dniu 13 z. m. w lesie do wsi Słupi w pow: Stopnickim należącym, Bolesław *Pokutyński*, praktykant agronomji, będąc obecnym przy wyrąbywaniu drzewa, obaloną nań sztuką przytłuczony, na miejscu śmierć poniósł.— W dniu 18 z. m. we wsi Kramkowie pow: Łomżyńskim, Franciszek *Malinowski*, 16sto-letni syn wdowy, pasąc z dwoma małemi chłopakami z tejże wsi konie niedaleko pola swej matki zasianego grochem, spostrzegł, że kilkoro gęsi jednego z gospodarzy weszły w groch, i wprzód nim 8-letni chłopiec pilnujący tych gęsi, nazwiskiem Mikołaj *Kudelski*, zdążył wypędzić je, zabił jednę; a gdy następnie wspomniony chłopiec przyszedł do niego z użaleniem, zaczął go bić, i rozebrawszy się, wciągnął do stawu, w którym go utopił, poczem obecnym temu zdarzeniu dwom chłopcom zakazał o tem wspominać, grożąc, że z niemi to samo zrobi co z tamtym, i obiecał dać każdemu po 3 grosze, jeżeli będą milczeć. Zarządzone śledztwo wykryło wkrótce sprawcę zbrodni, który właściwemu Sądowi po ukaranie przesłany został. — W dniu 25 z. m. we wsi Krzemień pow: Zamojskim, Wojciech *Łukasik*, włościanin, pokłóciwszy się w karczmie z gospodarzem z tejże wsi Janem *Kondrat*, zabił go. Morderca pod Sąd oddany został.— W dniu 28 z. m. we wsi Sarnowa góra, pow: Przasnyskim, Tekla *Rzeczkowska*, żona fornala, lat 26 licząca, wpadłszy przez nieostrożność pod koło młyńskie, temże zgruchotaną została.

Z Petersburga. — N. PAN, zatwierdzić raczył wybór na Marszałka Szlachty Ptu *Mohylewskiego*, dymi: Sztabs-Rotmistrza *Pereswiet-Sołtana*, z pułku Huzarów J. C. W. W. Xżnej Olgi Mikołajewnej.— N. PAN, mianować raczył Kawalerem Orderu Śej Anny 1ej kl., Jene: Lejt: *Sewastjanowa 1go*, Dowódcę dywizji rezerwowej 1go korpusu piech:.— Na brzegach morza *Azowskiego* pomiędzy miastami *Taganrogiem* i *Marjupolem*, na uroczysku zwanem *Krzywa-kosa*, założoną będzie osada kozacka, pod nazwą *Nowo-Mikołajewskiej*.— Słychać już o urządzaniu Loterji na korzyść Szpitala oftalmicznego, który od 25 lat w Petersburgu istnieje. W ciągu tego czasu leczyło się w ogóle 153,645 osób, podlegających słabości oczu. Z tej ogromnej ilości tylko 2,038 pomimo wszelkich starań, okazali się nieuleczonemi; a samych znaczniejszych i skutecznych operacji wykonano przeszło 16,000.

Gazeta *Kaukaz* donosi, że w ciągu z. m. Sierpnia, upały w *Tyflisie* były krótko-trwałe ale mocne. W dniu 8/20 t. m. termometr Reom: wskazywał na słońcu 48 stop: ciepła, a w mieszkaniach 24 stopnie.

Z Moskwy.— Dym: Jenerał-Major *Kobyłecki*, rozstał się z tym światem, w wieku lat 77.

Anglja.— Królowa wkrótce wraca do *Windsor*. — W portach robią spisy majtków zdolnych do służby wojennej i przeglądają okręta dotąd rozbrojone. — W *Kanadzie* znowu zaburzenia. — Słynny Architekt

Butler z Dublina, pracuje nad planami pałacu królewskiego, wznieść się mającego pod *Killinej* (w Irlandji).

Austrja. Wiedeń 8 Paździer:. — *Lloyd* donosi, że Hrabia *Nesselrode*, Cesarsko-Rossyjski Minister spraw zagran:, został przez Cesarza *Austrjackiego* ozdobiony wielkim Krzyżem orderu Śgo Stefana z brylantami. — Z *Turynu* wyjechał Margrabia *de Brignole Sale* do *Wiednia*, gdzie pełnić będzie obowiązki Posła.— W *Budzie* na skutek życzenia Cesarza, wzniesionym będzie wspaniały pomnik na pamiątkę śmierci walecznego Jenerała *Heintzi*, i wszystkich wojowników austrjackich, którzy wraz z nim padli bohaterską śmiercią; nazwiska ich będą na tym pomniku wypisane.— Z *Medyolanu* piszą przez *Paryż*, że nowy Poseł sardyński przybył tam, i zatknął na swym pałacu flagę sardyńską. Władza austrjacka prosiła Posła, by zdjął flagę, na co ten odpowiedział, że to uczyni, gdy inni Posłowie toż samo zrobią; ponieważ zaś ci oświadczyli, że tego nie mogą uczynić bez rozkazu swych rządów, przeto flaga sardyńska dotąd powiewa w *Medyolanie*.

Francja. Paryż 7go Paźdz:.— Wieści tu mnóstwo o zmianie gabinetowej, a z tych najprawdopodobniejsze są następujące: P. *Falloux* będzie miał udział w rozprawach nad kwestją Rzymską, chociażby go nieść mieli do Izby, bo podjął się bronić Papiezkiego *motu proprio;* gabinet postanowił nie wspominać o liście Prezydenta, odjąć mu cechę urzędową i bronić manifestu Papieża, a większość popierać będzie Ministrów w tej kwestji. Ale gabinet może będzie zmuszony ustąpić, z powodu kwestji urzędników; większość, a z nią i P. *Falloux*, dowodzi, iż pomiędzy urzędnikami tak zły duch panuje, że dwie trzecie należałoby oddalić, zwłaszcza pomiędzy nauczycielami, sędziami i urzędnikami skarbowemi. Wystąpienie P. *Falloux* z gabinetu, ponieważ jego koledzy nie chcą przystać na owe dymisje, pociągnąć może upadek gabinetu, bo w większości podobnyż rozdział panuje. Kto zaś przyjmie na siebie utworzenie nowego gabinetu, niewiadomo jeszcze. *Thiers* chce mieć wpływ i ma go, ale jak zwykle do gabinetu wstąpić nie chce; P. *Molé* mniej ma skrupułów, mówią nawet, że gotów jest odjąć Prezydenturę rady Panu *Barrot*.— P. *Marrast* nie przyjął ambasady ofiarowanej mu w *Stanach Zjednoczonych*.—Wiadomość o rozwiązaniu Izby Sardyńskiej i zmianie ustawy w *Piemoncie*, utrzymuje się tu ciągle.— Projekt P. N. *Bonaparte*, grozi rozwiązaniem dzisiejszej większości w Izbie.— Skazani z 13 Czerwca, osadzonemi być mają w *Blaye* i w *Port Louis;* dziś w nocy miano ich przewieźć do *Wersalu;* wielu mieszkańców czekało, by wywożonym dać dowody swojej sympatji. — Ważne zmiany zajdą w dyplomacji francuzkiej i poselstwach.

Niemcy.— Urzędowy pruski *Anzeiger* ogłosił sprawozdanie o działaniach rady administracyjnej państwa niemieckiego, zwłaszcza co do zwołania sejmu; wnioskują z tego, że Prussy nie myślą ustąpić w kwestji niemieckiej.— W *Rastadt* znowu w d. 7ym b. m. rozstrzelano jednego żołnierza badeńskiego, dwóch skazano na śmierć, a sześciu na więzienie ciężkie.

Włochy.— *Garribaldi* nie przyjęty w *Tunis*, wrócił do *Sardynji*.— Zdaje się, że pożyczka Sardyńska nie została jeszcze zaciągniętą.— Ojciec Śty w d. 26ym z. m. odbył w *Neapolu* tajny konsystorz.— Według ostatnich raportów z *Rzymu*, sądzą, że Jenerał *Rostolan* pozostanie tam do końca. Wydał on, z powodu morderstw, jakich się dopuszczano na żołnierzach francuzkich, surowy rozkaz przeciw noszeniu i wyrabianiu sztyletów, szpad w laskach, i rozkazał, by w przeciągu 24 godzin złożono takowe, pod zagrożeniem oddania pod sąd wojenny.— Papieża spodziewają się w *Veletri*.— Z *Florencji* piszą, że spodziewać się należy wkrótce abdykacji W. Xięcia, na skutek układu z *Austrją*.— Do *Genui* przypłynęły parostatki *Goito* i *Monzambano*, z zwłokami Króla *Karola Alberta;* Minister spraw wew: *Pinelli* udał się do *Genui*, dla przyjęcia tych zwłok.— W *Rzymie* francuzcy żołnierze i robotnicy miejscowi, pracują mocno nad odkopywaniem starożytnego forum, z czego antykwarjusze ciekawych odkryć spodziewają się. — W *Sycylji* rząd regularny wkrótce ma być zaprowadzonym; Xiążę *Caserto* zostanie Wice-Królem z radą stanu w *Palermo*.

Rozmaitości.— Dzienniki zagraniczne podają nam bardzo ciekawy szczegółowy opis areonauty *Arbana*, który puszczał się balonem w miesiącu Wrześniu z *Marsylji*. »Było to w Niedzielę o godz: 6ej wieczorem," tak opisuje sam *Arban*, »kiedy puściwszy się z *Chateau de fleurs* z *Marsylji*, o 8ej już godzinę znajdowałem się nad lasem *Esterelskim*, około 1700 sążni od ziemi. Chłód zaczął mi dokuczać, a południowo-zachodni wiatr pędził mnie ku *Nicei*. W ciągu prawie dwóch godzin otoczony zostałem obłokami nader zgęszczonemi; futro nie mogło mnie ogrzać, a nogi zupełnie od zimna drętwiały. Mimo to jednak, puścić się przez *Alpy*, było jedynem mojem życzeniem, które też niebawem w postanowienie zmieniłem. Zimno wzrastało, wiatr ostrzej powiewał, a łuna jak słońce wśród jasnego dnia przyświecać mi nie przestała. Sunąłem ciągle między Alpami, a śnieg, wodospady, skały i przepaście, zmieniając się kolejnie, dodawały uroku tej zuchwałej wędrówce. Około 11ej godziny dosięgnąłem szczytu Alp, wiatr ustał zupełnie, a bieg balonu stał się bardzo regularnym i spokojnym. Wtedy zamierzyłem posilić się nieco; i z tego to o 2000 sążni oddalonego punktu od ziemi. spuściłem wypróżnioną po ukończeniu posiłku butelkę, a to dla tego, ażeby kiedyś śmiały jaki wędrowiec dostawszy się do tych miejsc, tak od natury nie przystępnych dla nikogo, mniej był dumny ze swego tryumfu, pomnąc, że inny równie śmiały śmiertelnik, już go w tem uprzedził. O godzinie w pół do 2ej znajdowałem się nad górą *Mizo*, z kąd biorą swój początek rzeki *Po* i *Diuransa*. Gwałtowny jednak chłód, który

mnie owionął od spodu, jakiś niepewny przytem powiew wiatru, i przestrzeń niedoścignięta okiem, wszystko wznieciło we mnie myśl przerażającą, że się znajduję nad morzem; i nie pierwej wyszedłem z tego omamienia, dopóki ukazujący się szczyt góry *Montblanc*, ten znak mego zbawienia, nie przekonał mnie, że jestem w okolicach *Turynu*. Wierzchołek tej góry był na równi ze mną, i tylko nas dwoje panowało w tej chwili nad wszystkiemi obłokami. Około 3ej zamierzyłem spuścić się, i po niejakiej chwili, znalazłem się na ziemi wśród obszernego folwarku. Mnóstwo psów obskoczyło mnie do koła, a na ich odgłos zbiegli się mieszkańcy, raczej zdziwieni, aniżeli przestraszeni mojem ukazaniem się w tych miejscach. Okolica ta nazywała się *Pion-forte*, i około 6 wiorst od *Turynu* leżała. Tam odpocząwszy i zwinąwszy mój *balon*, udałem się do *Turynu*, gdzie o 10ej rano znajdowałem się w pięknej świątyni Madre di dio, na żałobnem Nabożeństwie za Króla *Karola Alberta;* a wieczorem przechadzając się po mieście, nie wierzyłem swym oczom, że się tu znajduję, pomnąc, iż w wilję dnia tego, o tej samej godzinie, byłem jeszcze w *Marsylji* na ziemi francuzk:."— Przy końcu Września, Pan *Cabat*, znany Malarz krajobrazów, zrobił wycieczkę do *Ville d'Array*, i obrawszy sobie dogodne miejsce w lesie, blizko schadzki myśliwskiej *Ludwika XIVgo*, przenosił na płótno cudowny zachód słońca, odbijający się w wodzie w pośród gęstych drzew. Kiedy już kończył swoją pracę, widzi ogromnego mężczyznę z brodą, który z kijem dosyć nakazującym przybliża się do niego. Malarz cokolwiek zmieszany tem zjawiskiem, zapytał nieznajomego, kto jest? »Jestem złodziej, ale uczciwy złodziej i wielbiciel sztuk pięknych." »Cóż to znaczy?" zapytał *Cabat* opuszczając pędzel. »Na mojem miejscu inny kolega widząc cię samego, powiedziałby: *pieniądze albo życie*, a jeżeliby woreczek był chudy, zabrałby ci bez ceremonji zegarek i łańcuszek; ja zaś powiem: kończ swój obraz, podpisz i daj mi go." P. *Cabat* widząc że noc nadchodzi, i że nierozsądkiem byłoby opierać się przyjacielowi sztuk pięknych, który tak uprzejmie prosi z kijem w ręku; oddaje obraz, a amator uszczęśliwiony zabrawszy go, znika. Bardzo łatwy i tani sposób do utworzenia sobie galerji obrazów!

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bersohn Majer Kup: z Amszterdamu; Baumbard Jak: Kup: z Krakowa; Bauman Paulina Żona Kupca z Lipska; Behrends Łuk: Ob: z Kołacinka nr 414; Bibikow Dymitr Pułko: z Węgier nr 613; Dziewanowska Honorata Oby: z Szafrania nr 601; Dąbrowski Włodz: Oby: z Krolów nr 500; Frydowski Major z Węgier nr 2673; Gawroński Teofil Ob: z Koprzywnicy nr 1319/20; Hofmejster Marja Ob: z Brześcia Lit: nr 636/7; Isakow Mik: Pułko: z Węgier nr 613; Kangratief Porucz: z Pesztu nr 585; Koreccy Majorowie z Krakowa nr 603; Kierner Szyja Oby: z Gdańska nr 2597; Lewy Edw: Kup: z Poznania nr 1800; X. Lipka Marcin Pleban z Kamiona nr 556; Ledóchowski Jan Hr. z Klimontowa; Maxymow Sztabs-Kap: z Brześcia Lit: nr 603; Plewczyński Stan: Sędzia Pokoju z Radomia nr 1772; Baron Schoeping Rad: Dw: z Petersb:; Tarchow Elżbieta Żona Pułk: z Mochilewa.

DONIESIENIA.

Powróciwszy do Warszawy (po ukończeniu wyższych nauk w Uniwersytecie Cesarstwa), mam zamiar dawać **LEKCJE** języków: francuzkiego, niemieckiego i innych, i sposobić w nich praktycznie, za pomocą rozmowy, i wykładać klassycznie wszelkie przedmioty naukowe. Ktoby miał chęć o to ułożyć się w sposób dla siebie najdostępniejszy, powziąść może wiadomość pod Nr 405 przy ulicy Krako:-Przedm:, w oficynie na 1m piętrze, drugie drzwi na balkonie, lub na dole schodząc tamże ze schodów na lewo, do godz: 9 rano, i od 3ej po południu; w innym czasie, można zostawić swój adres.— K.

Potrzebny jest **GUWERNER** język niemiecki dokładnie posiadający, do dozoru i wykładania tego języka Uczniom Szkół Publicznych na Pensji utrzymywanych; życzący podjęcia się tych obowiązków, raczy zgłosić się do P. Ciechanowskiego, przy ulicy Podwal, w pałacu Dyzmańskich, wprost Kolumny Zygmunta, gdzie bliższą informację otrzyma.

Jest do sprzedania MAGIEL, znajdujący się w Marymoncie; wiadomość na miejscu u P. Sierpińskiego.— Tamże lub do handlu Riedla, raczy zwrócić PUDŁO zapałek, 1 PORTRET dagerotypowy, niewiadomy właściciel bryczki, do której przez pomyłkę przed dwoma tygodniami wspomnione rzeczy włożone zostały, na placu teatralnym.

KATALOG DRZEW do założenia OGRODU fruktowego.— **DRZEWEK** Jabłonkowych zimowych, w różnych w jak najlepszych gatunkach, i jesiennych w różnych kolorach; oraz Wiśni, Orzechów włoskich; Miby duże w sztamach dużych; Bzów chińskich i tureckich, i t. d., dostać można u właściciela Michała Pielarskiego, przy ulicy Kruczej i Pięknej pod Nr 1757 *b*.



We wsi Piorunowie, w Gub: Warszawskiej, o wiorst 3 od miasta Błonia położonej, jest do sprzedania z wolnej ręki, **WIATRAK** w dobrym stanie, z wszelkiemi porządkami, Budowlą, Ogrodem fruktowym i warzywnym. Wiadomość powziąść można na miejscu od Sukcesorów po ś. p. Macieju Pleju.

W Dobrach w Pow: Rawskim położonych, milę jednę od rzeki spławnej Pilicy, wiorst 9 od Kolei żelaznej, Stacyi Rokiciny odległych, jest do sprzedania 7 włók **LASU**, składającego się z budulcu sosnowego, dębiny, brzeziny i grabiny. Wiadomość bliższa w Kancellarji W. Trzetrzewińskiego Adwokata, mieszkającego przy ulicy Rymarskiej pod Nr 742.

WIEŚ Gortatowice, w Gub: Warszaws: Powiecie Rawskim, 1½ mili od Rawy, 4 od Kolei żelaznej, jest do sprzedania z wolnej ręki. Obejmuje włók nowop: 25, między temi gruntu ornego włók 17, łąk i pastwisk 3, lasu 5. Bliższe szczegóły i objaśnienia w każdym czasie na gruncie powziąść można.

We wsi Pilicy, nad rzeką Pilicą, blisko miasta Warki leżącej, jest do zbycia **ŻYTO** zwane WAZA, którego tylko garncy 8 wysiewa się na morgę 200 prętową, a daje plonu od 10 do 14 ziarn: cena korca zł. 24.— Tamże jest do zbycia około 30 kamieni **WEŁNY** średnio-poprawnej, pięknie wymytej.

Do sprzedania razem lub częściowo, **SZAFY SKLEPOWE**, jesionowe, za połowę ceny, do każdego handlu zdatne. Wiadomość w Litografii Kosińskiego przy ulicy Długiej Nr 585, w Hotelu Polskim.

Właścicielka wypiękania CHLEBA wiejskiego przy ulicy Krak:-Przedm: pod Nr 405, zakład swój utrzymująca, czyniąc łatwiejszy przystęp dla Szan: Publicz: w kupnie Chleba w mym zakładzie wypiekanego, mam zaszyt donieść, że jak dawniej tak dotąd, nie tylko w moim zakładzie można kupić każdodziennie Chleba wiejskiego, ale nadto w Sklepikach jako to: przy ulicy Niecałej w sklepiku pod Nr 614; na rogu ulicy Leszno i Przejazd pod domem Nr 653, u Przekupki; przy ulicy Przejazd w sieni domu Nr 651, od dawna pod Lipką zwanym, u Przekupnika; przy ulicy Podwal, w dziedzińcu domu W. Dyzmańskiego, w budce z wiktuałami; nadmieniając przytem, że w tych tylko Sklepikach, i ten tylko prawdziwy z mego zakładu

Chleb sprzedawany bywa, którego cechą J. W. z wierzchu jest opatrzony; takowy bowiem z najpiękniejszej samej żytniej pytlowej mąki wypiekany, bochenek po gr. 15 jest sprzedawany; a jako od założenia przed dwoma jeszcze laty mego zakładu, tak gorliwie przez łaskawą Publiczność Chleb mego pieczywa poszukiwanym bywał, mam nadzieję, że i teraz przy najusilniejszych staraniach moich, na podobne zasłużę sobie względy.



WINOGRONA z winnicy Tarchomin, znanej Szanownej Publiczności, polecają się swą dobrocią jak lat poprzednich, sprzedających się w pałacu Blanka; a od dziś, w handlu Owoców i Kwiatów, w dziedzińcu Pocztowym, codziennie świeżo ścinanych, dostać można. — *Niwińska.*

FABRYKA LUSTER BRACI LESSER, przy placu Krasińskim, ma honor donieść, iż obok tejże Fabryki, otworzyła w obszernych Salonach, **GŁÓWNY SKŁAD LUSTER** w ramach złoconych, palisandrowych, i t. p. w najświeższych fasonach, które sprzedaje po cenach fabrycznych, znacznie niższych od zwykle u nas praktykowanych: wybór tychże jest nader znaczny, bo od złp. 7 do 1,500 sztuka.— Bracia *Lesser* przy tym nowym Zakładzie nie szczędzili kosztów, a sprowadzając Szkła wyborowe z zagranicy, Fabrykę swoją postawili na równi z najcelniejszemi Zakładami tego rodzaju; LUSTRA ich starannie wykończone, najpiękniejszym zagranicznym w niczem nie ustępują. — Fabryka podejmuje się także reparacji uszkodzonych Luster za umiarkowanem wynagrodzeniem; uskutecznia starannie wszelkie obstalunki z prowincji, jakoteż z Rossji, gdzie Lustra cechą fabryczną opatrzone, wolno wprowadzane być mogą.



W okolicy Skierniewic, mila od Kolei żelaznej, jest do wypuszczenia w czynsz wieczysty **MŁYN** na rzece Rawce, wraz z gruntami i łąką. Wiadomość przy ulicy Piwnej pod Nrem 114 na 1m piętrze od frontu.

Na żądanie Wdowy i SSrów niegdy Walentego Andrychiewicza b. Pułkow: b. Wojsk Polsk:, sprzedane zostaną drogą publicznej licytacji przed podpisanym Rejentem, w domu przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 634 *b*, położonym, dnia 4/16 Październ: r. b. od godz: 10 rano, rozmaite RUCHOMOŚCI do spadku po tymże niegdy Walentym Andrychiewiczu należące, jako to: Zegarek złoty cylinder, repetjer z łańcuszkiem złotym; Srebra, Biurko mahoniowe, Płaszcz szopami podszyty, Algierka z futrem, oraz Garderoba, Bielizna i Pościel, za gotowe zaraz po przybiciu w monecie, płacić się mające pieniądze. — *Masłowski.*



W mieście fabrycznem Tomaszowie, za miastem Rawą w Gub: Warszaw: położonym, jest do sprzedania z wolnej ręki, **DOM** murowany Nr 249, dawniej zajęty na Fabrykę Sukna, mający długości 45, głębokości 22 łokci, o 50 kroków od wody położony; dół tego Domu składa się z 6ciu Pokoi mieszkalnych i Kuchni, 1sze piętro, z Sali mającej długości łokci 40 i szerokości 20, w której mieściło się 40 warsztatów tkackich; w podwórzu jest Farbiarnia, jakoteż i inne zabudowania gospodarskie; Ogród fruktowy i warzywny, w którym dużych drzew owocowych jest blisko sztuk 100. Bliższa wiadomość na miejscu w powyższem mieście.

Na zasadzie polecenia Główno-Dowodzącego Armją Czynną, zarządzoną zostaje sprzedaż około 2000 **KONI** wyranżerowanych z Bataljonów Magazynu zapasowego. Miejsca wyznaczone dla tej sprzedaży, są: Warszawa, Płock, Radom, Lublin i Siedlce, dokąd zaczną ich sprowadzać 7/19 Października, a sprzedaż nastąpi dnia 15/27 t. m. Mający chęć kupna tychże, winni zgłaszać się, w Warszawie do Dowódzców pomienionych batalionów na polu Powązkowskiem, a mianowicie Majorów: Bakłaszewa i Disterly; zaś w innych wyszczególnionych miejscach do Oficerów zapasowego Magazynu, pod dozorem których pozostają rzeczone Konie.

Posiadając w swoim Ogrodzie rozmaite DRZEWA fruktowe, w szkołach znajdujące się, jako to: Jabłonki, Gruszki, Śliwki, Wiśnie, Orzechy włoskie i t. p., takowe za najpomierniejszą cenę wyprzedaję; o czem zawiadamiam Szan: Publiczność, i z mej strony zapewniając za najlepszy dobór gatunków; pod Nr 1388 *b*, przy ulicy Nowogrodzkiej. — Zambrzycki.



PANTALJON jest do sprzedania lub do najęcia. Wiadomość pod Nr 262 przy ulicy Freta, na 1m piętrze od frontu.

DOCHÓD Z RZEZI w Dobrach Willanów, jest do wydzierżawienia, od przyszłego Sgo Jana roku 1850; do dzierżawy tej należy: Dom murowany piętrowy nowo-postawiony, z mieszkaniem dla Rzeźnika, Jatką do sprzedaży mięsiwa, Piwnicami, Wołownią, Stajnią i Wozownią; tudzież z miejscem do szlachtowania bydła przeznaczonem, z podwórzem dokoła murem opasanem, nad wodą położony.— Życzący zadzierżawienia dochodu o którym mowa, zgłosić się może po bliższą informację do Rządcy domu w Warszawie pod Nr 393 *a*, przy ulicy Krako:-Przedmieście.



Są do sprzedania KANAPA, STÓŁ, 6 KRZESEŁ, dwa FOTELE, wszystko jesionowe, w jak najlepszym stanie, na rogu ulic Marszałkowskiej i Wspólnej, na dole, Nr 1391; — tudzież potrzebna jest FRANCUZKA do dawania lekcji na godziny.



Ktoby miał do wynajęcia instrument zwany PIANINO to jest FORTEPJAN, ze stojącemi w górę stronami; nadesłać raczy swój adres do właściciela domu Nr 1098, przy ulicy Twardej.

NAWÓZ jest do wydzierżawienia w Fabryce Porteru i Piwa Bawarskiego J. G. *Schaefer et Comp:*, przy ulicy Krochmalnej Nro 1108.



W mieście Powiatowem Kutnie, jest do sprzedania lub wydzierżawienia, w każdym czasie, z wolnej ręki, (pod korzystnemi warunkami) **DOM** z Ogrodem fruktowym i warzywnym, rozległości przeszło 3ch morgów, drzew owocowych w dobrych gatunkach, około szt: 500; szkółka drzew przeszło sztuk 1500; okien inspektowych sztuk 30; winnice znaczne i szparagarnia; wszystko urządzone, i utrzymane w porządku. Wiadomość powziąść można w Cukierni Karola Götze, właściciela tego ogrodu.

Dwa ŁÓŻKA mahoniowe nowe, są z wolnej ręki do sprzedania za cenę zupełnie niską. Wiadomość u właściciela domu Nr 2376 *b*, przy ulicy Nowolipki.

Mam zaszczyt zawiadomić JWW. i WW. Panów, iż utrzymując dotychczas MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH przy ulicy Bielańskiej pod Nr 597, przeniosłem teraz pod Nr 599 róg ulicy Bielańskiej i Tłumackiego do domu W. Neumann; gdzie jak dawniej tak i teraz, będę się starał, ażebym mógł zadowolić łaskawych Panów, którzy raczyli zaszczycać swą obecnością mój Magazyn, gdzie wszystko jak najakuratniej i najspieszniej wykończone zostanie. — Jan Takliński.

Tomaszewski, utrzymujący skład **DRZEWA** opałowego, sprzedaje Olszynę w sążniach i Sosninę w sztukach, po cenie umiarkowanej. Wiadomość w każdym czasie na placu przy ulicy Rybaki pod Nr 2569; lub w zakładzie Herbaty pod Nr 2565, u Herszka More.



Dnia 5 b. m. przybłąkał się **WÓŁ** pod Nr 2745 przy ulicy Lipowej; właściciel za udowodnieniem, odebrać go może od Jankiela Miraberk, tamże mieszkającego.

W Zakładzie Stada Rządowego Koni w Janowie, Gub: Lubelskiej, Pow: Bialskim, odbędzie się d. 6/18 Października r. b. od godziny 10 z rana, sprzedaż publiczna 39 sztuk **KONI** rasowych, od potrzeb Stada zbywających, mianowicie: 15 Ogierów, 11 Klacz Matek pokrywanych w r. b. Ogierami angielskiemi, czystej krwi, i 13 sztuk młodzieży Roczniaków i Źrebiąt. Bliższa wiadomość co do maści, wieku, miary i pochodzenia, powziętą być może w Biurze Dyrektora Stada w Warszawie Nr 393 *a*, Krakow:-Przedm:, i na miejscu w Zakładzie Stadnym w Janowie. — Dyrektor Stada Rządowego Koni w Królestwie, Refer: Stanu, August Hr: *Potocki*.

Fabryka **LAKIERÓW**, **FARB** i tym podobnych przedmiotów, pod firmą J.A. *Krausse*, istniejąca w Warszawie przy ulicy Bonifraterskiej Nro 2163, wprost Kościoła OO. Bonifratrów, poleca Szano: Publiczności Wyroby swoje, a mianowicie: LAKIERY, WERNIXY, POLITURY, tarte FARBY OLEJNE zwyczajne gotowe do wszelkiego użytku; oraz Drezdeńskie w pęcherkach; PĘDZLE i wszelkie utensylja Malarskie; różne PROSZKI BRONZOWE do Farb, jakoteż i do czyszczenia Metali; Atramenty kolorowe; wyborną WODĘ KOLOŃSKĄ; rozmaite Perfumy; MASSY i ZAPRAWY do PODŁÓG; wreszcie dalsze tym podobne PRZETWORY do rozmaitego użytku. — Obstalunki Fabryka przyjmuje za zgłoszeniem się listownem franko, i takowe zaraz uskuteczna, udzielając przytem potrzebne objaśnienia co do postępowania w użyciu.



W Magazynie Mebli pod Nr 1401 przy ulicy Marszałkowskiej i Sto-Krzyzkiej, są do sprzedania za umiarkowaną cenę, różne **MEBLE** palisandrowe, mahoniowe i jesionowe, w najnowszych fasonach, jako to: Garnitury z wysłaniem, Stoły, Szafy, Komody, Łóżka, oraz i inne Meble; o czem każdy życzący, na miejscu przekonać się może.

W skutek upoważnienia Magistratu M. Warszawy, z d. 21 Września (3 Październ:) r. b. za Nr 43,147, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w dniu 7/19 Października r. b. o. godz: 9 z rana, w domu przy ulicy Wareckiej pod Nr 1360/1, zniszczone EFFEKTA Pogrzebowe, a to za gotowe zaraz płacić się mające pieniądze.

Dnia 11 b. m. przed południem, zginęły **RZECZY** następujące z przedpokoju, z pod Nru 1348, na rogu ulic Mazowieckiej i Królewskiej, w ciemną chustkę związane: Chustka duża biała przerabiana w deseń, Suknia czarna kamlotowa w pasy, Broszka z granatkami, Bielizna, i różne inne drobiazgi. Uprasza się o zawiadomienie Rządcę domu Nr 460, przy ulicy Senatorskiej.



W dobrach Parzymiechy, o mil 3 od miasta Wielunia odległych, jest do sprzedania 10 **KRÓW** pięknych, rassy Szwajcarsko-Oldenburgskiej, które Dominjum nie jako brak sprzedaje, ale z tego powodu, iż doznawszy w r. b. klęski gradobicia, a ztąd zniszczenia paszy, zmuszone jest, ze szkodą zmniejszyć ilość utrzymywanego dotąd inwentarza. Bliższa wiadomość w pomienionych dobrach.

Na żądanie obecnych SSrów, oraz Pełnomocnika sądowego nieobecnych SSrów, i w skutek upoważnienia Presidji Tryb: Cyw: Warszawskiego, odbywać się będzie w d. 4/16 Paździer: r. b. i dni następnych o godz: 4 po południu, sprzedaż przez publiczną licytację pozostałych RUCHOMOŚCI po ś. p. Sabinie z Majerów Billing, a mianowicie: Garderoby, Bielizny, Pościeli, Mebli, Instrumentów muzycznych dętych, tak bukszpanowych jak i mosiężnych, Wyrobów i Warsztatów Tokarskich, oraz Sprzętów domowych i gospodarskich, a to w domu pod Nr 676 przy ulicy Leszno położonym.
J. Noskowski.

KANTOR
GUWERNANTEK i GUWERNERÓW,
przeniesiony został z Tłumackiego, na ulicę Senatorską pod Nr 463 do domu Łagiewnickiej.

Guwernantki Francuzki z muzyką, oraz Polki z wyższem ukształceniem, życzą sobie wyjechać do Rossji. — Osoba życząca nabyć tanio PANTALJON mahoniowy o 6ciu oktawach, może się dowiedzieć w tymże Kantorze.

KANTOR
Guwernantek przy ulicy Długiej w domu Tonkiewiczów, Nr 541 na 1m piętrze od frontu, wprost Paulinów

Osoby życzące sobie Guwernantek Polek z wyższem ukształceniem i muzyką; oraz Francuzek, Angielek i Niemek, bez talentów; tudzież Guwernerów Francuzów, Polaków i Niemców, z bardzo znakomitem uzdatnieniem; nadto Korrepetytorów, Francuzek do konwersacji, zgłosić się zechcą. — J. *Foland*.

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej Nr 473 c.

Nadszedł świeży transport z Holandji **KAMIENI** białych mniejszych i większych do ostrzenia Brzytew, Instrumentów siecznych i Scyzoryków, po zł. 4 i 7; jakoteż BRZYTEW prawdziwych angielskich w futeralikach, opatrzonych informacją w języku angielskim, para po zł. 13 gr. 10; w przednim gatunku po zł. 18. — Można tu także nabyć PASKÓW do obciągania Brzytew i Scyzoryków, własnego wynalazku, które sprzedają się na drewnianych po zł. 6 gr. 20; zaś na żelaznych sprężynach po zł. 10. Handlującym odstępuje się 20 rabat na paskach.

Z Kantoru Informacyj: Nr 415 ulica Krakow:-Przedm:.

Jeżeliby który z Właścicieli Domów znaczniejszych w Warszawie, życzył mieć RZĄDCĘ DOMU, który oprócz czujności w dozorowaniu budowli i przepisów policyjnych, obeznany jest z prawnictwem i mógłby za sobą stawić umówioną kaucję, zechce po dalszą wiadomość zgłosić się do powyższego Kantoru.

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe 5.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 6.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Ojciec Debiutantki. Młynarz i Kominiarz*, na żądanie.

Dziś WYSTAWA *Fantów na Loterję*.



Ludwik *Adler*, Tancerz Teatrów Warszaws:, zawiadamia osoby interesowane, iż rozpoczął udzielać LEKCJI tańca po domach prywatnych i pensjach, jakoteż w własnem mieszkaniu, umyślnie na ten cel urządzonem przy ulicy Solnej pod Nr 814. Osoby życzące u niego pobierać Lekcje tańca, mogą się zgłosić rano od godz: 8 do 11, po południu zaś od 2 do 7ej wieczór.

SPRZEDAŻ
PIWA BAWARSKIEGO,



NA



KUFLE,
Z BROWARU
A. LENTZKIEGO,
rozpocznie się **DZIŚ**,
w Lokalach: przy ulicy Elektoralnej Nro 795,
i przy ulicy Trębackiej Nro 641.

w Druk: Kurjera Warsz:— Wolno drukować. Warszawa d. 2 (14) Października 1849. — Starszy Cenzor L. T. *Tripplin*.